

Rodzicom krytykującym LGBT można zabierać dzieci

7 lipca 2017

Teraz, jeśli dziecko chce zmienić płeć – rodzice nie mają prawa go od tego odwieść i dalej ciąży na nich obowiązek utrzymywania pociechy. Jeżeli dziecko urodziło się chłopcem, ale potem zdecydowało, że chce być dziewczynką, rodzice są zobowiązani prawnie do zapewnienia mu dostępu do koniecznej usługi medycznej.

Prawo obowiązuje na razie tylko w prowincji Ontario. Inicjatorką zmian jest Kathleen Wynne, szefowa rządu stanu. Wynne otwarcie zadeklarowała swoją orientację seksualną, ale nie tylko z tego słynie. W 2015 roku wprowadzono zmiany do programu nauczania w szkołach. Teraz lekcje edukacji seksualnej rozpoczynają się już w grupach sześciolatków. W wieku ośmiu czy dziewięciu lat dzieci muszą mieć wiedzę o seksie między osobami tej samej płci. Nieważne, że wielu rodziców się temu sprzeciwia.

Okazuje się, że to nie koniec tego, co ma do zaproponowania Wynne. Kanada przyjęła nową ustawę 89 (Bill 89) „Prawo o wsparciu dla dzieci, młodzieży i rodziny w 2017 r.” Według nowych przepisów państwo będzie mogło ingerować w relacje między rodzicami i dziećmi. Interesy małoletnich opisano bardzo szeroko. Obejmują m.in. takie zagadnienia, jak „płeć, orientacja seksualna, tożsamość płciowa i ekspresja płci”. Jeżeli dziecko urodziło się chłopcem a potem zdecydowało, że chce być dziewczynką i odwrotnie (w kanadyjskich szkołach uczą, że jest to normalne), rodzice są zobowiązani przez prawo do zapewnienia mu dostępu do podstawowych usług zdrowotnych. W przeciwnym razie, państwo uznaje „psychologicznego cierpienia” dziecka i jest uprawnione do wycofania go z rodziny.

To samo dzieje się, jeśli ktoś otwarcie sprzeciwia się ideologii społeczności LGBT, a jego na przykład syn zakochał się w koledze w innej klasie. Wówczas, według nowego prawa, dziecko potrzebuje ochrony od jego własnej rodziny. I nie ma, co myśleć, że ma tu znaczenie wiek, czy brak porozumienia między rodzicami i dziećmi – to tylko tymczasowe trudności dla urzędników. Nie ma znaczenia „emocjonalny dyskomfort psychiczny” dziecka przy wysłaniu go do innej rodziny.

Prawa dziecka są bardzo duże w przeciwieństwie do praw rodziców. Ich opinia nie ma praktycznie żadnego znaczenia. Doszło do tego, że obecnie lepiej nie afiszować się ze swoją religijnością. Orientacja seksualna ma obecnie większe znaczenie niż wiara. Przyjęta ustawa eliminuje pojęcie „religia” i „system wartości, w którym rodzice wychowują swoje dziecko.” Najwyraźniej ustawodawca uznał, że im rodzina jest bardziej tradycyjna, tym gorzej. Chrześcijańscy rodzice przeżywają liczne niepowodzenia przy adopcjach ze względu na ich „głęboko zakorzenione przekonania religijne, tradycyjne małżeństwa i niezmienności płci człowieka”. Analogicznie, gdy homoseksualiści spotykają się z odmową przy adopcjach, choć dzieje się to rzadko, mówi się wówczas o „dyskryminacji”.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl